GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 240 | Włocławek, poniedziałek 21 października 1946 roku. | Cena 3 złote

Głód mieszkaniowy i spółdzielczość

Prasa krajowa wyjątkowo wiele miejsca poświęciła tegorocznemu Dniu Spółdzielczości, który się zbiegł z 35-tą rocznicą istnienia i pracy „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki, tygodniki i miesięczniki bez względu na ich zakres działania, podały obszerniejsze artykuły, reportaże i wzmianki treści ideologicznej bądź informacyjnej.

Statystyka wycinków do dnia 7 października br. wykazuje rekordową liczbę, bo 479 dłuższych bądź krótszych artykułów życzliwie i na wysokim poziomie omawiających spółdzielczość w Polsce, nie szczędząc podziwu dla jej potężnego rozmachu w dzisiejszej nowej rzeczywistości.

Przed ubiegłą wojną Polska w dziedzinie spółdzielczości kroczyła gdzieś na szarym końcu.

Dziś, a więc po niespełna 2-ch latach pokojowej pracy znaleźliśmy się pod względem obrotów — jednego z podstawowych czynników rozwoju spółdzielczości — na trzecim miejscu po takich krajach, jak Anglia i Zw. Radziecki.

O czymże to świadczy? Primo, że ustrój dzisiejszej Polski, jak żaden inny — sprzyja rozwojowi spółdzielczości. Secundo, że trzonem i podstawą tego ruchu jest obecnie świat pracy. Robotnik, chłop i inteligent garną się dziś — jak nigdy przedtym — do spółdzielczości, widząc w niej jedną z dróg walki do poprawy swego bytu.

Przed spółdzielczością w Polsce jednak stoją jeszcze ogromne zadania. Jednym z nich, to głód mieszkaniowy.

Dał temu wyraz Premier Osóbka-Morawski w przemówieniu swym podczas uroczystej akademii w teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach:

„Żeby walczyć z tym głodem — mówił Premier — trzeba nastawić się na budownictwo mieszkań społecznie najpotrzebniejszych. Kto to może wykonać? Przede wszystkim robotnicze i pracownicze spółdzielnie mieszkaniowe. Każdy człowiek pracy, który nie posiada odpowiedniego mieszkania, winien przystąpić do spółdzielni mieszkaniowej, która będzie budować czy remontować dla swych członków możliwie wygodne, jasne i kulturalne mieszkania".

Wypowiedź Premiera Osóbki-Morawskiego brzmi jak szczera i pełna wiary zachęta do podjęcia i na tym polu wielkiego wysiłku, zwłaszcza, że w dzisiejszej naszej rzeczywistości wysiłek ten spotka się zawsze z najżyczliwszym poparciem Rządu, ugrupowań politycznych i związków zawodowych.

Czy mogą być bardziej sprzyjające warunki?

Wierzmy więc, że w przyszłym święcie spółdzielczości — obok innych działów, poważne miejsce zajmie i rozwój spółdzielczego budownictwa. (al.).

Jugosławia wita Polskę

BELGRAD (obsł. wł.). W piątek, dnia 18 października r. b. o godz. 11.30 na lotnisku w Belgradzie zjawił się korpus dyplomatyczny, członkowie ambasady polskiej z ambasadorem Wendem na czele, władze wojskowe oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa. Punktualnie o godz. 12 na lotnisku wylądował samolot przywożący gości polskich. Do samolotu podeszli Marszałek Tito, przewodniczący obu izb, premier Serbii oraz liczni generałowie. Orkiestra odegrała hymny: polski i jugosłowiański. Po przywitaniu się Marszałka Tito z Prezydentem Bierutem, nastąpiło przywitanie się z Marszałkiem Rolą-Żymierskim i pozostałymi członkami delegacji polskiej. Jednocześnie Marszałek Tito przedstawił gościom polskim swe najbliższe otoczenie. Z kolei Prezydent Bierut i Marszałek Rola-Żymierski odebrali raport od batalionu honorowego, poczem Prezydent Bierut wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, że przywiózł dla Jugosławii gorące i serdeczne pozdrowienie Polski. Niedawno Polska gościła na swej ziemi bohaterskiego wodza Jugosławii Marszałka Tito, w czasie pobytu którego oba kraje zawarły ze sobą sojusz. Wspólne bohaterstwo i wspólna walka z Niemcami zespoliła te narody nierozerwalnymi węzłami. Sojusz został zawarty na wieki. Wzajemna współpraca gospodarcza i kulturalna, wzajemne udzielanie pomocy jest podstawą budowy pokoju. Nikt tak nie pragnie pokoju jak narody słowiańskie. Droga współpracy jest najlepszą drogą budowy pokoju. Nie można tego powiedzieć o innej drodze, drodze budowania żelaznych kurtyn i podziału narodów na dwa bloki. Ta droga stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju.

—W imieniu Polski przywożę zapewnienie, że przyjaźń z Jugosławią cenimy bardzo. Przywożę gorące pozdrowienia dla bohaterskiej ludności, dla rzadu i dla bohaterskiego Wodza Jugosławii. Pozdrawiam serdecznie wszystkich w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — zakończył swe przemówienie Prezydent Bierut.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos Marszałek Tito, który pozdrowił swych gości w imieniu narodów Jugosławii, tych narodów, które żywią gorącą sympatię dla bohaterskiej Polski.

—Widzimy w was naszego szczerego sprzymierzeńca nie tylko w okresie wojny, ale także i w okresie pokoju — zakończył swe powitanie Marszałek Tito.

Po przemówieniach Prezydent Bierut odebrał defiladę batalionu honorowego a następnie udał się do rezydencji Marszałka Tito.

Lotnisko oraz 14 kilometrowa trasa do Belgradu, całe miasto bogato udekorowane flagami polskimi i jugosłowiańskimi, oraz transparentami. Na powitanie Polaków wybiegły 200 tysięczne tłumy, które wznosiły na cześć Polski i jej przedstawicieli gorące i żywiołowe okrzyki.

Wieczorem na cześć gości odbyło się w Belgradzie galowe przedstawienie.

W sobotę, w związku z drugą rocznicą oswobodzenia Belgradu odbyła się olbrzymia defilada wojskowa.

Nowa nota Turcji do ZSRR

LONDYN (obsł. wł.). Aczkolwiek nie zostały jeszcze ujawnione oficjalnie szczegóły noty Turcji do ZSRR w sprawie Dardaneli, koła rządowe utrzymują, że Turcja wyraziła zgodę na zwołanie konferencji wszystkich sygnatariuszów oraz przedstawiciela St. Zjednoczonych celem zrewidowania układu o cieśninach Dardanelskich. Jednocześnie Turcja podtrzymuje swe negatywne stanowisko w kwestii obrony cieśnin jedynie przez ZSRR i Turcję oraz w sprawie podpisania nowego układu jedynie przez państwa czarnomorskie.

O pożyczkę dla Czechosłowacji

LONDYN (obsł. wł.). Agencja Reutera donosi z Pragi, że rokowania ze Stanami Zjednoczonymi o 50 milionową pożyczkę dla Czechosłowacji nie zostały zerwane, a natomiast zostały odroczone do czasu przyjazdu czechosłowackiego ministra skarbu do Nowego Jorku na sesję ONZ. Główne trudności w rokowaniach stanowi sprawa odszkodowań za upaństwowienie niektórych przedsiębiorstw o kapitale zagranicznym.

Przed wyborami w Rumunii

BUKARESZT (obsł. wł.). W związku z rozpisanymi wyborami rozpoczęła się tu rejestracja list wyborczych. Do tego czasu zarejestrowane zostały listy: bloku demokratycznego, niezależnych demokratów ludowych, partii agrarnej oraz narodowego ruchu ludowego. Opozycja zarejestrowała swe listy tylko w niektórych okręgach. Rojaliści do tego czasu swej listy jeszcze nie zarejestrowali.

UNESCO

PARYŻ (obsł. wł.). W dniu 26 padziernika rozpocznie swe obrady Międzynarodowa Konferencja dla spraw wychowania, kultury i sztuki (UNESCO). W czasie konferencji odbędą się popisy artystyczne poszczególnych narodów. Polska organizuje w Paryżu koncert narodowej orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Odbędzie się także koncert pianisty Szpinalskiego oraz skrzypka Wrońskiego.

Jednolite stanowisko

PARYŻ (obsł. wł.). Na ogólnej konferencji prasowej przedstawiciel Jugosławii oświadczył, że stanowisko ministra Byrnesa w sprawie zachodnich granic Polski, godzi nie tylko w Polskę, ale także w całą Słowiańszczyznę.

Podobne stanowisko zajął przedstawiciel Bułgarii.

Spalenie sznurów po wisielcach

BERLIN (obsł. wł.). Pogłoski o utopieniu ciał skazanych w procesie norymberskim nie sprawdziły się. Wszystkie ciała skazanych zostały spalone. Wraz z ciałami zostały spalone sznury na których skazanych powieszono.

Miejsce spalenia zwłok jest nadal okryte tajemnicą.

Zniszczenie portretu Trumana

NOWY JORK (obsł. wł.). Nieznany sprawca pociął nożem portret Prezydenta Trumana, znajdujący się w Muzeum Narodowym. Prasa amerykańska podając ten fakt do wiadomości ogólnej, nazywa go aktem olbrzymiego znieważenia osoby Prezydenta Trumana.

„Edelweispiraten"

WROCŁAW (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu stanęli agenci niemieckiej tajnej organizacji „Edelweispiraten": Schreiber Hans, Wittwer Fritz, ujęci przez polskie Władze Bezpieczeństwa koło Zgorzelca na Dolnym Śląsku, w momencie, gdy usiłowali nielegalnie przedostać się do Polski. W toku dochodzeń i rozprawy ustalono, że obaj oskarżeni w kwietniu b. r. wyjechali z Dolnego Śląska do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i wstąpili w Hannoverze do podziemnej dywersyjnej organizacji „Edelweispiraten". Działalność tej organizacji kierowana jest — według zeznań oskarżonych — wyłącznie przeciw Polakom. Członkowie „Edelweispiraten" w strefie brytyjskiej dokonują napadów na Polaków, mordując ich i grabiąc mienie. Oskarżeni Schreiber i Wittwer przyznali się do udziału w takich napadach oraz do tego, że z polecenia szefa organizacji Henzla Hansa z Hannoweru, usiłowali przedostać się do Polski w celu zebrania wiadomości o wewnętrznej sytuacji politycznej i żywnościowej w Polsce oraz o stosunku Polaków do Niemców. Zebrane materiały obydwaj szpiedzy dostarczyć mieli swemu komendantowi w Hanoverze. Dla ułatwienia wykonania zadania Schreiber posiadał fałszywe dokumenty na nazwisko Majkiewicz Rudolf. Czujność Władz Bezpieczeństwa uniemożliwiła szpiegom wykonanie zleconych zadań. W wyniku rozprawy obaj niemieccy agenci skazani zostali na karę śmierci.

Baseny pływackie

PRAGA (PAP). Rada Miejska miasta Pragi postanowiła nie niszczyć wybudowanych przez Niemców ulicznych zbiorników betonowych na wodę, przeznaczonych dla celów przeciwpożarowych. Z liczby 95 takich zbiorników, 35 zostanie przebudowanych i zmienionych na baseny kąpielowe. W ten sposób mieszkańcy Pragi będą mieli okazję korzystać z kąpieli w centrum miasta w którymkolwiek z parków.

Wystawa uratowanych dzieł sztuki

WARSZAWA (obsł. wł.). Wystawa uratowanych dzieł sztuki z rąk hrabiego Potockiego cieszy się olbrzymim powodzeniem. W dniu wczorajszym przez wystawę przeszedł tłum zwiedzających. Na wystawie byli również korespondenci prasy zagranicznej: angielskiej, francuskiej, amerykańskiej i szwedzkiej oraz delegacja czechosłowacka, która przybyła na otwarcie wystawy czeskiej w Warszawie.

Wykonanie reformy rolnej w Rumunii

BUKARESZT (obsł. wł.). W całej Rumunii odbywają się masowe wiece w związku z nadawaniem aktów nadziału ziemi dla chłopów w wyniku uchwalonej i przeprowadzonej reformy rolnej. W jednym z wieców wzięły udział 16-o tysięczne tłumy chłopów rumuńskich. Wiece przekształcają się w masowe demonstracje wyrażające solidarność chłopów i wzywające do poparcia bloku stronnictw demokratycznych przy nadchodzących wyborach.

Fantastyczne pogłoski

NORYMBERGA (PAP). Elementy prohitlerowskie szerzą ostatnio pogłoski, jakoby żaden ze skazanych przez Trybunał Norymberski w rzeczywistości nie został powieszony, a „ofiarami" egzekucji były tylko słomiane kukły.

Inne niedorzeczne pogłoski mówią o rzekomym wykorzystaniu niektórych skazańców przez administrację poszczególnych stref okupacyjnych, jako doradców, fachowców itp. Fantastyczne te wersje świadczą o zamieszaniu, jakie ogarnęło niektóre umysły niemieckie.

Skład delegacji polskiej do ONZ

WARSZAWA (obsł. wł.). Został już ustalony skład delegacji polskiej na najbliższe posiedzenie ONZ w Nowym Jorku. W skład delegacji weszli ministrowie: Rzymowski, Minc i Putek, ambasador Lange oraz radca Winiewicz.

Zastępcami zostali: wiceministrowie Olszewski i Michałowski, gen. Mossor i radca Żółtowski.

Katastrofa kolejowa

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w odległości 122 mil od Colombo (Cejlon) wykoleił się pociąg osobowy, jadący z szybkością 45 mil na godzinę. Jak się zdaje, katastrofę spowodowali strajkujący robotnicy. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana. Według dotychczasowych wiadomości, 2 osoby zmarły a 40 odniosło rany.

Odrzucenie projektu

LONDYN (obsł. wł.). Rząd angielski podał do wiadomości, że odrzucił projekt Agencji Żydowskiej w sprawie zwiększenia ilości imigrantów żydowskich do Palestyny z 1500 osób na 5000 miesięcznie. Utrzymuje się w kołach oficjalnych twierdzenie, że nastąpiło to na skutek złożonej przez W. Brytanię obietnicy Arabom, że do dnia 16 grudnia r. b. t. j. do dnia otwarcia Konferencji Palestyńskiej imigracja żydowska zostanie wstrzymana.

Próby z samolotami rakietowymi

LONDYN (PAP). Korespondent „Daily Mail" donosi, że pierwsza partia z pośród 24 samolotów rakietowych, posiadających szybkość większą od dźwięku, a latających bez pilota, wykonana jest obecnie w zakładach w Weybridge Surrey. Samoloty rakietowe bez pilota mają być wypróbowane na wysokości 7 mil nad Atlantykiem. Prace przygotowawcze dokonywane są w najściślejszej tajemnicy. Korespondent zdołał jednakże dowiedzieć się, że każdy z 24 próbnych samolotów rakietowych ma być innego typu. Wszystkie będą tej samej wielkości i, wszystkie posiadać będą tę samą siłę napędu, różnić się jednakże będą formą skrzydeł. Samoloty wypuszczone w drogę prawdopodobnie nigdy nie zostaną odnalezione. W czasie swego krótkiego lotu rozwiną one prawdopodobnie szybkość 880 mil na godzinę. Lot każdego samolotu będzie badany przy pomocy radaru.

„Times" w obronie Niemiec

LONDYN (PAP). Dzisiejszy „Times" poświęca artykuł wstępny przyszłości Niemiec. Autor artykułu, zawierającego sugestie w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami, podkreśla, że kontrola nad Niemcami nie może trwać wiecznie. Francuski plan podziału Niemiec jest — zdaniem „Times" — zbyt uproszczony. Musi powstać rząd niemiecki, który będzie prowadził politykę niemiecką. „Times" domaga się, aby sami Niemcy kierowali swą polityką. Warunkiem pokoju — zdaniem autora artykułu — jest polepszenia sytuacji gospodarczej i zamiana Niemiec na „kraj kwitnący". „Times" wypowiada się następnie za okazaniem pomocy Niemcom. Autor podanych wyżej wywodów wyraża nadzieję, że odrodzone Niemcy ograniczą się do „ekspansji kulturalnej i ekonomicznej" a nie militarnej.

Oświadczenie wicepremiera Mikołajczyka

WARSZAWA (PAP). W związku ze sprawozdaniami z 6-ego dnia procesu członków NSZ z dnia 15 października i zeznaniami złożonymi przez osk. osk. Tretiaka i Ostromęckiego — wicepremier Mikołajczyk nadesłał następujące oświadczenie:

„W związku z rozszerzanymi wiadomościami, jakobym miał z nieustalonym z nazwiska i z pseudonimu generałem NSZ w pierwszej połowie sierpnia 1945 r. odbyć rozmowę na temat wyborów w Polsce — oświadczam, że wiadomości te są całkowicie nieprawdziwe i z gruntu fałszywe"

(—) *Stanisław Mikołajczyk*
Wicepremier Rządu Jedności Narodowej
Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego

Monte Cassino pod strażą Polski

RZYM (obsł. wł.). Przedwczoraj odbyła się uroczystość przekazania cmentarza i pola bitwy pod Monte Cassino żołnierzowi polskiemu, który będzie pełnił straż nad miejscami pełnych pamiątek bohaterstwa polskiego, do końca swego życia. Po jego śmierci Monte Cassino zostanie przekazane drugiemu żołnierzowi polskiemu, aby miejsce historycznego bohaterstwa armii polskiej, znajdowało się zawsze w rękach żołnierzy polskich.

Trzecia Wyższa Szkoła Teatralna

KRAKÓW (obsł. wł.). Otwarta tu została trzecia z rzędu w Polsce Wyższa Szkoła Teatralna. Jest nią Państwowa Szkoła Dramatyczna w Krakowie.

Zamknięcie Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.). Sesja Rady Najwyższej ZSRR została zamknięta. Na sesji został zatwierdzony budżet państwa na rok 1946 oraz zatwierdzono wydane dekrety.

Przed wyborami we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Wczoraj o północy minął termin składania list wyborczych. Wszystkie stronnictwa ogłosiły swój program wyborczy.

W stronnictwach prawicowych zapanowała konsternacja na skutek odmowy gen. de Gaulle'a wystawienia swej kandydatury na liście prawicowej i zrzeczenia się kandydatury na przyszłego Prezydenta republiki francuskiej.

Powrót repatrantów

SZCZECIN (obsł. wł.). Punkt etapowy w Szczecinie przyjmuje obecnie 1000 repatriantów polskich, w większości przybywających z Niemiec. Ogółem do tego czasu przez Szczecin przeszło 200 tysięcy repatriantów. W najbliższych dniach zostanie uruchomiona linia okrętowa i w ten sposób dziennie będą przychodziły trzy transporty: dwa drogą kolejową i jeden drogą wodną.

Wycieczka polskich naukowców do ZSRR

WARSZAWA (obsł. wł.). W najbliższym czasie udaje się do ZSRR wieloosobowa wycieczka naukowców polskich. W wycieczce tej będą reprezentowane wszystkie ośrodki uniwersyteckie w Polsce.

Po samobójstwie Goeringa

NORYMBERGA (obsł. wł.). Agencja Reutera twierdzi, że najprawdopodobniej sprawca dostarczenia trucizny Goeringowi nie zostanie wykryty.

Komendant straży więziennej oświadczył, że przeprowadzone w więzieniu rewizje dają podstawę do twierdzenia, że Keitel, Ribbentropp, Goering i Neurath czynili oddawna przygotowania do popełnienia samobójstwa.

Kongres prawniczy

PARYŻ (obsł. wł.). W dniu 26 października r. b. odbędzie się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Prawniczy. W związku z tym kongresem przybył do Paryża wiceminister Sprawiedliwości R. P. Chajn.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

KŁOTNO.

RZECZOZNAWCY ORZEKNĄ.

Swego czasu donosiliśmy o rozprawie sądowej w Bydgoszczy przeciwko Norbertowi Michalskiemu, uczniowi gimnazjalnemu z Włocławka, który za udział w nielegalnej organizacji i dokonywanie napadów z bronią w ręku został skazany wraz swym towarzyszem Jerzym Gadzinowskim na karę śmierci.

Oskarżeni w czasie przewodu sądowego zeznali, że ks. Burzyński z Witowa, pow. włocławskiego, a ostatnio zamieszkały w Kłotnie powiatu włocławskiego, namawiał ich do wystąpień przeciwko obecnemu ustrojowi państwowemu.

W ubiegłym tygodniu ks. Burzyński stanął przed Trybunałem Wojskowym w Bydgoszczy, lecz w czasie wyjaśnień składanych przed sądem wykazał pewne cechy nienormalności, wobec czego sąd postanowił ks. Burzyńskiego poddać badaniom lekarzy psychiatrów w zakładzie psychiatrycznym.

INOWROCŁAW.

NAJWIĘKSZA CYNKOWNIA W POLSCE.

W tutejszym przemyśle dużą rolę odgrywa fabryka wyrobów metalowych pod zarządem państwowym, posiadająca jedną z największych cynkowni w Polsce, specjalnie nastawiona na masową fabrykację parników i beczkowozów.

Fabryka produkuje miesięcznie tysiąc parników, 400 beczkowozów, 200 wialni, 20 wozów roboczych oraz wielką ilość naczyń kuchennych.

Roczna przeróbka żelaza w fabryce wynosi około 800 ton, cynku — 120 ton, drzewa—1.000 m. sześciennych. (md.).

Kronika Włocławka

PONIEDZIAŁEK
21
października

Kalend. Rzym.-Katolicki — Urszuli.
Kalendarzyk Słowiański — Wszebory.
Wschód słońca 6.10 — zachód 16.31.
APTEKA dyżurna na Placu Wolności.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Kino „BAŁTYK" Skarb rodziny Goupi
Kino „POLONIA" Zygmunt Kłosowski

W lusterku

Zamykają, otwierają

Czasem się zdarza, że pewne zakłady
„Się zamykają" w ciągu dnia nieraz
i obok tych zwykłych godzin obiadu
raz się zamyka a raz znów otwiera.

Godziny handlu! Wszak na to jest przepis,
kiedy to mają być one otwarte:
uważam jednak byłoby lepiej
z tą dowolnością zaprzestać już żartów.

AGAPIT.

ODEZWA.

W Inspektoracie Szkolnym z inicjatywy ZNP z udziałem władz szkolnych, przedstawicieli starostwa grodzkiego i powiatowego, oraz przedstawicieli organizacji politycznych i delegatów wszystkich typów szkół naszego miasta — odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu. Zebraniu przewodniczył ob. Insp. Szkol. St. Kutyło.

Po wstępnym omówieniu tej bolesnej chwili, wybrania przez gestapowców z naszego miasta i powiatu: profesorów, kierowników szkół i nauczycieli szkół średnich i powszechnych, — w pamiętnym m-cu październiku 1939 roku, — uczczono pamięć ich 1 minutową ciszą.

Zebrani złączeni żalem wielką i bolesną wspólną myślą i pragnieniem uczczenia pamięci tych szeregów pierwszych męczenników, którzy za swą polskość i pracę dla Ojczyzny, oddali tak masowo, życie swe w ofierze.

Honorowy protektorat Komitetu przyjął ob. Kurator dr Czesław Skopowski, do prezydium weszli: prez. Kubecki, starosta Kubski, ks. dr Szafrański, kpt. Mydłowski, dyr. Ślósarska, ław. Olszewski, ob. Wiśniewski, red. Turczynowicz, pełn. PCK ob. Lasiński, Insp. Szkol. St. Kutyło, ob. Góralski Her., prof. Konopczyński H., kier. Lewandowska M., prezes ogniska ZNP i Wysocki Luc.

* * *

Pierwszą większą ofiarą w niszczycielskim zalewie germańskim z ziemi kujawskiej była ofiara tych rzesz nauczycielskich — którzy w poczuciu swych świętych obowiązków obywatelskich byli krzewicielami wiedzy i budowniczymi ducha i myśli polskiej...

Nikczemny i chytry wróg dobrze wiedział, gdzie położyć swą grabieżcą dłoń, co najbardziej groźne dlań było w swej sile i mocy poświęcenia... Pierwszy rabunek z prastarej ziemicy kujawskiej, to rabunek życia tych, którzy stali na straży jej kultury duchowej i umysłowej...

Z wywiezionych, już do nas żaden nie powrócił...

Cześć ich pamięci!

* *

Uroczystości uczczenia pamięci wymienionych i pomordowanych ustalono na dzień 2 października b. r. — dzień w którym już z murów więziennych, na zawsze opuścili nasze miasto...

* *

Prosimy Władze Państwowe, Administracyjne, Wojskowe, Kurię Biskupią, organizacje polityczne i społeczne, oraz szerokie rzesze społeczeństwa naszego miasta do współudziału w tej żałobnej i bolesnej, a tak drogiej sercu nauczycielskiemu uroczystości.

Prezydium Komitetu

Ile szkół tyle Kół! Oto hasło, jakie całą duszą popiera Kuratorium Szkolne Okręgu Pomorskiego, zachęcając kierowników szkół i nauczycieli do organizowania i prowadzenia Kół Młodzieży PCK.

Na 79 szkół powszechnych w Włocławku i powiecie Koła Mł. PCK istnieją w 45 szkołach. A gdzie reszta? A co robi reszta?

Niech w ciągu października i listopada, wpłynie do Oddziału PCK reszta zgłoszeń.

Oddział Włocławski PCK ul. Piusa XI Nr. 8 (koło Katedry) dostarcza na życzenie kierownictwa szkoły Regulamin i Instrukcje Kół M. PCK, przydziela z miejsca apteczki nowozorganizowanym Kołom i służy radą i pomocą wszystkim Kołom Mł. PCK.

O szkołach średnich nie mówimy, bo jak się dowiadujemy od Pełnomocnika PCK na Oddział Włocł. prezesa Lasińskiego — nie ma ani jednej szkoły średniej w Włocławku i powiecie, w której nie byłoby Koła Mł. PCK.

Trudne do powetowania straty

W szkolnictwie średnim daje się odczuć obecnie brak nauczycieli. W wielu szkołach stanowiska nauczycieli różnych przedmiotów są dotychczas nieobsadzone.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy są ogromne, bolesne straty, jakie w szeregach nauczycielstwa wogóle, a w szczególności w szeregach nauczycieli szkół średnich przyczynił nam okupant przez aresztowania, wywożenie do obozów i mordowanie nauczycieli w całej Polsce, a zwłaszcza na ziemiach przyłączonych do rzeszy.

Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego powstał wniosek, by pamięć nauczycieli pomordowanych przez Niemców w okresie ostatniej wojny uczcić we Włocławku w miesiącu październiku roku bieżącego.

Pamięci Kolegów ze szkolnictwa średniego włocławskiego chcę poświęcić parę słów, odtwarzając ze swoich wspomnień okoliczności, które towarzyszyły zbrodniczym zamachom Niemców na wolność i życie włocławskich profesorów i dyrektorów szkół średnich.

Zaczęło się w niedzielę, dnia 15 października 1939 r. W ten słoneczny dzień jesienny, około południa kryty osobowy samochód gestapo zaczął z dwoma gestapowcami i uczniem G. Z. K. Niemcem, jako przewodnikiem i tłumaczem, objeżdżać mieszkania dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i wyłapywać ich po kolei, odwożąc w szalonym pędzie do więzienia przy ul. Karnkowskiego. Gdy zajechał po mnie nie orientowałam się zupełnie, w jakim celu i za co mnie biorą. Na zapytanie moje skierowane przez owego ucznia —tłumacza (niestety nie jest mi znane jego nazwisko) dokąd mnie mają zawieźć, usłyszałam szyderczą odpowiedź: „Na wycieczkę".

Wszystko odbyło się piorunująco szybko: aresztowanie, wsadzenie do auta i odwiezienie do więzienia, gdzie odebrano mi pieniądze i dokumenty i posadzono w celi seperatce na pierwszym piętrze. Nie wiedziałam jeszcze wówczas, że wkrótce po mnie przywiezieni zostali Koledzy: Prof. Matraś, zastępca nieobecnego Dyrektora Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej J. Chmury, Profesor Szlązak, zastępca nieobecnego Dyrektora Ks. Chwiłowicza, Dyrektor Gimnazjum Żydowskiego oraz zastępca Dyrektora Gimnazjum i Liceum im. Piusa X, Ks. dyr. Mirskiego — Ks. Prof. Stefańczyk.

Byliśmy pierwszym zastępem ludzi aresztowanych niewinnie we Włocławku, bez żadnego śledztwa i dochodzenia i przeznaczonych na wywóz do obozów śmierci. Dopiero na drugi dzień po aresztowaniu dowiedziałam się od przedstawicielki istniejącego jeszcze wówczas Czerwonego Krzyża, Janiny Myszkowskiej, która uzyskała pozwolenie na odwiedzenie mnie w obecności straży więziennej, że prócz mnie zostali aresztowani w niedzielę 15 października również i dyrektorzy pozostałych szkół średnich ogólnokształcących.

Ja po kilkudniowym pobycie w zawszawionej i okrwawionej celi (przede mną torturowano w niej jakiegoś zapóźnionego porucznika-sapera, który o mającym nastąpić swym rozstrzelaniu zostawił napis na ścianie) — zostałam jako kobieta, zwolniona. W owym czasie, w tak wczesnym terminie, nie było widać jeszcze dostatecznie zorganizowanych obozów kobiecych, skoro poza mną nie aresztowano we Włocławku żadnej nauczycielki ani kierowniczki ze szkół średnich ani powszechnych. Z mężczyzn natomiast zwolniono tylko Prof. Szlązaka, chorego na płuca, a w zamian aresztowano właściwego dyrektora Gimnazjum i Liceum im. Długosza Ks. Chwiłowicza Mieczysława, który w międzyczasie powrócił do Włocławka.

Po tym pierwszym zastępie poszły dalsze szeregi aresztowanych w dn. 19, 20, 21 października. Dyrektorzy szkół zawodowych: Dyrektor Wolski Kazimierz z Gimnazjum Mechanicznego i Dyr. Michler Zygmunt z Gimnazjum Kupieckiego, a następnie znacznie już liczniejsze zastępy Kolegów Profesorów wszystkich szkół średnich włocławskich. Kobiet nie brano, natomiast wszyscy mężczyźni, którzy przezornie nie wyjechali z miasta, zostali wyłapani i osadzeni w więzieniu przy ul. Karnkowskiego. Ku rozpaczy rodzin zostali stłoczeni w izbach więziennych:

Z Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej prócz prof. Matrasia Józefa, prof. Paweł Czarnecki, Stanisław Liszewski, Ks. Stanisław Szczepanowski; z Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej — prof. Jan Drzewicki, Ks. Krysiński Jan; z Gimnazjum i Liceum im. Długosza —prof. Duczmal Ignacy, Żytner Mieczysław, Kwiatkowski Józef, dr. Masłowski Karol, Dąbrowski Aleksander, Ks. Szczodrowski Marian, Biesiada Józef, Niesłuchowski Marian, Piotrowski Wiktor, Opałka Stanisław, Sypniewski Kazimierz, Bahr Stanisław; z Gimnazjum Mechanicznego — Kaszyński Józef kierownik wartatów, Ks. Grzymała Edward, prof. Mirski Walerian, Okołów Stanisław, Podsiadły Piotr, Wąsowicz Zygmunt i prof. Konopczyński Henryk; z Gimnazjum Kupieckiego Kawalec Henryk.

Po kilkunastu dniach pobytu w brudnym więzieniu popędzono ich wszystkich dnia 24-go października 1939 roku na dworzec i w wagonach bydlęcych wywieziono do obozów pod Królewcem.

Skazano ich na powolne konanie, by już nigdy nie mogli wrócić i służyć polskiej kulturze, bo „w Leslau — prastarym grodzie niemieckim" według orzeczenia zbrodniarzy i grabieżców hitlerowskich, miała odtąd kwitnąć tylko niemiecka kultura.

Z wymienionych wyżej ofiar ocalał i wrócił z obozu tylko prof Henryk Konopczyński.

Choć zbrodnicze zamiary dzikich hord niemieckich nie spełniły się i mamy dziś znowu możność budowania i rozwijania naszej polskiej kultury, to jednak wymierzone w nas ciosy dotychczas dają się dotkliwie odczuwać: cierpimy na brak odpowiedniej ilości inteligencji, a zwłaszcza nauczycieli.

Myślimy z głębokim żalem o Kolegach, którzy nie doczekali się uwolnienia Polski od nawały germańskiej, opłakujemy serdecznie ich zgon i czcimy ich pamięć jako męczenników narodowych.

Zofia Ślósarska.

ODEZWA CARITASU.

Caritas postawił sobie za cel na najbliższą zimę opiekę nad dzieckiem. Ofiary społeczeństwa, choć są duże, nie dadzą możliwości zaopiekowania się taką liczbą dzieci, jaka potrzebuje opieki. Chcąc objąć opieką jak największą ilość dzieci Caritas rozpoczyna akcję umieszczania sierot i dzieci z rodzin niezamożnych w rodzinach zastępczych na okres zimowy. Rodzina mogąca dać opiekę dziecku weźmie na zimę w całkowitą lub częściową opiekę. Całkowitą opieką będzie zabranie dziecka na mieszkanie i wyżywienie. Częściową opieką będzie udzielenie dziecku posiłków w ciągu dnia i jeżeli możliwe udzielenie mu ciepłego mieszkania do odrobienia lekcji, albo udzielenie choćby jednego posiłku dziennie. Nie trzeba przekonywać jak wielkie znaczenie ma ta forma opieki. Najlepszą atmosferą dla dziecka jest atmosfera rodzinna. Rodziny mogą się obawiać dzieci źle wychowanych. Właśnie tu leży wielkość czynu miłosiernego nad dzieckiem. Wychowanie dziecka przy nakarmieniu i przy odzianiu go to pełny czyn miłosierdzia chrześcijańskiego. Nie będziemy tu mówić, że to cudze dziecko. To jest nasze dziecko. Nie będziemy się obawiać trudu, bo każde wielkie dzieło jest trudne. To trudne dzieło — to wielkie dzieło odbudowy moralnej naszego narodu. Ktokolwiek jedno z tych dzieci przyjmie w imię moje, mnie przyjmuje — powiedział Chrystus. Niech wstąpią do rodzin naszych głodni i zziębnięci Chrystusowie, a z nimi błogosławieństwo dla rodzin i narodu.

Rodziny mogące spełnić ten wielki czyn miłosierdzia i patriotyzm zgłoszą się do biura Caritas, ul. Łęska 49 — tel. 15-78 i wezmą w opiekę dziecko.

Zarząd Caritas

NISZCZENIE SCHODÓW.

Od pewnego czasu na wiadukcie kolejowym, od strony ulicy Wiejskiej, nieznani sprawcy niszczą schody zdzierając z nich okucia żelazne, będące obrzeżeniem stopni.

Przy zrywaniu tym niejednokrotnie następuje uszkodzenie samych stopni drewnianych. Znamienne jest, że ostatnio takie zniszczenia dokonywane są również od strony dworca kolejowego.

Należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na tego rodzaju kradzieże, bo jeżeli sprawa pójdzie w tym tempie, to schody z obu stron przestaną istnieć, a droga dla ludzi pracy do miasta zostanie zamknięta. Wskazane byłoby jak najsurowsze ukaranie sprawców, którzy niszczą nie tylko mienie społeczne, ale przyczyniają się do zahamowania ruchu i utrudniają dostęp do pracy. (k.).

PRZYPOMINAMY.

Zbliża się okres mrozów. W ubiegłym roku mieliśmy wypadki pękania rur z powodu niedostatecznego osłonięcia ich w miejscach narażonych na zamarzanie.

Wartoby obecnie pomyśleć o tym zawczasu, byśmy nie zostali zaskoczeni pewnego dnia niemiłą niespodzianką w postaci zamknięcia dopływu wody. Koszt zaopatrzenia będzie niewątpliwie mniejszy niż koszt reparacji uszkodzeń, nie mówiąc już o niewygodzie, jaka powstaje w tym wypadku. (c.).

* * *

Dzisiaj, o godz. 17-tej w sali Teatru Ziemi Kujawskiej odbędzie się ogólne zebranie członków PPS.

Odczyt prof. Konrada Górskiego

Urządzony przez Klub Literacko Artystyczny i Towarzystwo Krajoznawcze odczyt prof. Konrada Górskiego, zgromadził w sali teatru Ziemi Kujawskiej liczne rzesze słuchaczów.

Prelegent omówił „Hymny" Jana Kasprowicza, poety, któremu drogę wskazywała Miłość, lecz nie idealna, spokojna zrównoważona, lecz wielka, niecna, szamotanie się namiętne, a daremne, które się wciska wszystkimi porami nawet w poematy religijne, przewijając się poprzez „Anima lachrymans", „Moją Pieśń Wieczorną", „Dies Irae", „Salome" i „Salve Regina".

„Dawno już przeszedł czas, gdzie miłość i spokój nie były ogniem trawiącym, ani kamiennym, ślepym przerażeniem. Mrok i nicość spływają na wszystko, w pojęciu poety, który w hymnie „Święty Boże, Święty Mocny" kończy u stóp szatana upajającego się wielkością stworzenia, podczas gdy wśród ludzi głód tu i mór i zniszczeń dymiące dni".

W dalszym ciągu prelegent uwypuklił szał namiętności „Salome" nad ściętą głową świętego Jana, podkreślając dowolność poety w traktowaniu ścisłości historycznej.

Słowa wieszcza są przesycone wyrazami pełnymi żywiołowej muzyki, strasznej i palą, słowa surowe nieraz, chrapowate w tonie a jednak zastosowane właśnie do nastroju człowieka buntującego się.

Ukoronowaniem niejako tej rozterki jest hymn Śmierci, gdzie cnota zrównana jest z grzechem.

Poprzez te walki dojrzewają powoli „myśli, uczucia, proroce ekstazy, czystość poświęceń, rycerskie porywy, modły zachwytne....

Prelegent przytoczył szereg cytat z utworów Kasprowicza, syna ziemi Kujaw.

Na marginesie musimy zwrócić jedną uwagę. Odczyty urządzane przez Klub Artystyczne Literacki cieszą się coraz większą frekwencją. Pamiętajmy jednak, że taka prelekcja wymaga skupienia i ciszy. Dlatego też potępić należy „Spacerki", jakie odbywały się przy wejściu, których hałas zmusił prelegenta kilkakrotnie do przerwania odczytu i oczekiwania na spokój. Bądźmy kulturalni w pełni.

Andrzej Gryf.

O ZIEMNIAKI DLA ŚWIATA PRACY.

Ostatnio odbyło się zebranie Powiatowej Rady Zw. Zawodowych, na której omawiana była sprawa opału oraz ziemniaków dla pracowników i robotników zatrudnionych na terenie naszego miasta. Z wyjaśnień złożonych przez prezesa Bartosiewicza dowiedzieliśmy się, że kwestia dostarczenia opału uzależniona jest od transportu kolejowego. W sprawie zaopatrzenia w ziemniaki postanowiono zwrócić się do zakładów pracy, aby te zajęły się bezpośrednim dostarczeniem ziemniaków, dla swych pracowników bezpośrednio od rolników ze wsi.

Czytelnicy piszą

Ulica Słowackiego tonie w ciemnościach. Na odcinku od ul. Szkolnej do ul. Karnkowskiego nie ma ani jednej latarni. Elektrownia nie naprawia latarni, zepsutej od kilku miesięcy, znajdującej się na wprost domu Nr. 8.

WYNIK ZBIÓRKI Z TYGODNIA MIŁOSIERDZIA.

Z racji Tygodnia Miłosierdzia wciąż wpływają ofiary na Caritas. Oddziały parafialne w Lubaniu i Krzywosądzu złożyły na Caritas we Włocławku ok. 13.000 kg. kartofli i zboża. Razem z ofiarami we Włocławku zbiórka z Tygodnia Miłosierdzia wynosi dotychczas:

W gotówce 91.136 zł., żywność 15.554 kg., książki 1.099 egz., odzież 699 sztuk.

Z SĄDU

PRZEKROCZENIE GRANIC OBRONY KONIECZNEJ.

Kiedy jeszcze otwarta była restauracja „As", jeden z gości ob. W. — znany ze swych awanturniczych wyczynów uniesiony fantazją—oświadczył, że wjedzie końmi do lokalu restauracyjnego. Jak powiedział tak uczynił. Wyszedł z lokalu, a niedługo po tym usłyszano w restauracji tupot koni, które ob. W. — wprowadził na chodnik. Zatrzymały się one przed samą szybą okienną.

Ob. W. już dobrze podchmielony znalazł się znowu w lokalu. Nastąpiło ostre starcie słowne z zarządzającymi restauracją. W obawie przed konsekwencjami sprowadzili oni przechodzącego właśnie tamtędy milicjanta ob. Z. —, który ostro zabrał się do rzeczy. Ob. W. szarpał się z milicjantem, wymyślać mu i nawet chwycił za krzesło. W swych zapędach powstrzymany został przez milicjanta silnym uderzeniem na odlew, które powtórzyło się jeszcze kilka razy, zagrożeniem bronią i uderzeniem rewolwerem. Uderzenie na odlew musiało być silne, a skutek był niezbędliwy, bo ob. W. — utracił częściowo słuch w jednym uchu, co zalicza się do ciężkich uszkodzeń ciała. Pod zarzutem spowodowania ich stanął przed sądem milicjant Z., który już obecnie wystąpił z Milicji Obywatelskiej.

Drobiazgowy przewód sądowy wykazał, że milicjant występujący notabene służbowo, działał w obronie koniecznej, którą jednak przekroczył, to znaczy, że użył środków niewspółmiernie ostrych, a zbędnych w danych warunkach do poskromienia napastnika (art. 21 kod. karnego). Zastosowanie tego przepisu prawa pociągnęło za sobą nadzwyczajne złagodzenia kary oskarżonemu Z., który skazany został na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata, podczas, gdy groziła mu kara znacznie wyższa. Oskarżony tłomaczył się zresztą i tym, że ob. W. — jest znany ze swej awanturniczości, chodzi często z b. złym psem „boxerem", który rzuca się na ludzi. Nic dziwnego, że w związku z zajściem również autor pomysłu wjechania końmi do restauracji popadł w kolizję z prawem przez obrazę milicjanta, za co musi ponieść oddzielnie karę. (r.).

ODRZUCENIE REHABILITACJI.

W ubiegłym tygodniu odbywała się przed Sądem Grodzkim rozprawa rehabilitacyjna Aleksandry Natalii Pukianiec. Oskarżona posiadając męża, oficera Wojsk Polskich znajdującego się w niewoli niemieckiej, wpisała się na listę narodowości niemieckiej. Po przesłuchaniu świadków sąd postanowił wniosek rehabilitacyjny odrzucić, pozbawiając Pukianiec na zawsze praw publicznych, obywatelskich i honorowych. Syn Leszek i córka Danuta zostali zrehabilitowani, ale pozbawieni praw na okres jednego roku.

REWINDYKACJA SAMOCHODÓW.

W dniu 18 stycznia 1945 roku niemcy wywieźli cały tabor samochodów pożarniczych wraz z sprzętem ratowniczym do Niemiec.

Miasto zostało obrabowane z podstawowych narzędzi technicznych, tak niezbędnych przy akcji ratowniczej.

W dniu 20 stycznia 45 r. zorganizowano „Pogotowie", spełniając szczytny obowiązek obrony przeciwpożarowej mienia współobywateli i miasta Włocławka.

Początek to dwukołowy wózek. W okresie późniejszym zbudowano własnymi siłami „Autopogotowie" celem przyspieszenia pomocy zagrożonym ogniem.

Komenda Straży od początku śledziła bacznie wiadomości punktu postojowego zrabowanych samochodów poż. miasta Włocławka.

W dniu 8 listopada 45 roku repartiant złożył protokularnie zeznanie, że tabor strażacki m. Włocławka ma postój w miejscowości Itzehoe prow. Holsztyn.

Uzyskując podstawową tę miejscowość o miejscu postoju, rozpoczęto systematyczne kroki rewindykacyjne.

Zebrany materiał różnych dokumentów dał podstawy prawne do uzyskania zwrotu rewindykowanych samochodów w dniu 21 lipca 46 r. statkiem „Toruń" do portu w Gdyni.

Komendant Straży Z. Poszwiński jako delegat miejski udał się we wrześniu do Gdyni—Gdańska celem zlustrowania stanu i zabezpieczenia samochodów poż. m. Włocławka.

Złożone sprawozdanie dało Zarządowi Miejskiemu podstawowy materiał w poczynieniu kroków realizacji odbioru.

Prezydent miasta ob. I. Kubecki powołał ekipę odbiorczą, która udała się do Gdańska, gdzie załatwiono formalności zdawcze i w dniu 5 października 46 r. o godzinie 19.45 kolumna samochodów pożarniczych wróciła z powrotem do rodzinnego miasta!

Samochody przedstawiają wysoką wartość techniczną, a w ocenie materialnej wartość milionową.

Podjęta praca remontowa i uzupełnienia braków, da podstawy gotowości bojowej Zawodowej Straży Pożarnej m. Włocławka.

Z wydawnictw

Poradnik Pracownika Społecznego — Nr. 13/14 zawiera w bogatej treści pełne teksty przemówień Prezydenta Bieruta wygłoszone na ostatniej sesji KRN, artykuł Adama Wendla — Ordynacja wyborcza oraz art. Władysława Bagińskiego — Polskie prawo wyborcze, szereg artykułów omawiających problem niemiecki, wyrok norymberski i sytuację w Chinach a nadto kronikę polityczną i gospodarczą.

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Kuczmarski Jan, zam. Źródła, pow. Lipno. (2086)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Eugeniusz Pacholski ur. 18.3.1927 r., zam. Kubłowo, gm. Przedecz, pow. Włocławek. (2087)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 12759
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.